



**AGATA
PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

Czy można dziękować Bogu za ciężką chorobę? Ano można. Szymon, który był chory na raka, dziękuje. Bo niezbadane są wyroki i działania Boskie. Dramatyczne wydarzenia, sytuacje, które wydają nam się złe czy niezrozumiałe, niejednokrotnie wydają wspaniałe owoce. Wniosek? Choć to trudne, trzeba ufać i wierzyć. W numerze również zaproszenie na targi wydawców katolickich, aż dwa konkursy z nagrodami i artykuł o „warszawskim UKSWordzie”.

ZA TYDZIEŃ

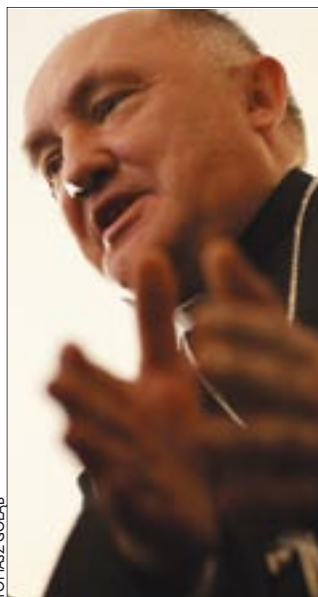
- JAK KOMISJA EUROPEJSKA szantażuje warszawskie FSO
- WYWIAD Z KS. TOMASZEM JAKLEWICZEM – autorem książki „Filary Wiary”

Arcybiskup Nycz nowym metropolitą

Przez meandry stolicy

– Nie jestem premierem rządu, nie muszę zaczynać niczego od początku. Przychodzę po wielkich biskupach i chcę być ich kreatywnym kontynuatorem – mówił 30 marca, dzień przed rozpoczęciem posługi metropolity warszawskiego, abp Kazimierz Nycz.

– Proszę, byście wymagali ode mnie bym był przede wszystkim dobrym biskupem, bym się sprawdzał na płaszczyźnie życia duchowego, moralnego i potrafił prowadzić Kościół warszawski po meandrach, a może nawet manowcach współczesnego świata – apelował przed kanonicznym objęciem diecezji abp Kazimierz Nycz. – Bo Kościół też tam powinien być. Nie dlatego, że sam się pogubił, ale dlatego, że tam też są ludzie, którzy potrzebują kogoś, kto ich poprowadzi – mówił nowy metropolita warszawski na specjalnej konferencji prasowej.



TOMASZ GOŁĄB

Pomóżcie mi być dobrym biskupem – prosił abp Nycz

Zapowiedział, że będzie się starał być zawsze dostępny dla księży i otwierać ciągle nowe pola współpracy ze świeckimi, bo „bez nich Kościół dziś nic nie potrafi uczy-

nić wobec pluralistycznego świata”.

– Rozpoczyna się zupełnie nowy rozdział historii archidiecezji warszawskiej – ocenia Marcin Precziszewski, prezes KAI. – Ojciec Święty przysłał nam biskupa niezwykle doświadczonego: miał okazję wyraastać w środowisku o najwyższym w Europie wigorze religijnym, na południu Polski. Inny świat poznał w czasie dwupółletniego duszpasterzowania w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Teraz otworzył w nowym stylu okres służby w Warszawie, bo pierwszy raz w historii zrezygnował z oficjalnego ingresu.

Symbolicznemu aktowi przekazania władzy pasterskiej w Kościele warszawskim przyglądały się w katedrze św. Jana setki wiernych. Na ich oczach kard. Józef Glemp wraz z nuncjuszem apostolskim wręczyli mu pastorał. Ten sam, którym przez 26 lat posługiwał się Prymas Polski.

TG

CZEKAJĄC NA BEATYFIKACJĘ



Koncerty Pokolenia JP2, „Mocni mocą miłości”, „Tryptyk rzymski” w interpretacji Andrzeja Seweryna i czuwanie Pokolenia JP2 w kościele św. Anny, rozpoczęły uroczystości w rocznicę śmierci Jana Pawła II w Warszawie. 2 kwietnia „Aniołowi Pańskiemu” w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, przy symbolicznym grobie Papieża, przewodniczył kard. Józef Glemp, prymas Polski. O 21.37 – w godzi-

Przy symbolicznym grobie Jana Pawła II modlili się Prymas Polski i prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz

nie śmierci Jana Pawła II – na placu Piłsudskiego zapłonęły znicze, symbole pamięci. Wcześniej Prymas Polski odprawił w kościele Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowskim Mszę św. w intencji beatyfikacji i kanonizacji Jana Pawła II.

Krzyż na placu?



AGATA PIUSKOWSKA

Wokół miejsca, gdzie stał papieski ołtarz, ploną znicze

PL. PIŁSUDSKIEGO. Według Hanny Gronkiewicz-Waltz, krzyż na placu Piłsudskiego byłby najlepszą formą upamiętnienia Jana Pawła II. Podczas konferencji prasowej 31 marca, prezydent Warszawy zapowiedziała konsultacje w tej sprawie. Hanna Gronkiewicz-Waltz uważa, że nie należy przenosić krzyża, który był elementem papieskiego ołtarza na ówczesnym Placu Zwycięstwa, a od 27 lat stoi przy kościele św.

Maksymiliana na Służewcu. Jej zdaniem, trzeba rozpiąć nowy konkurs na trwały krzyż, ponieważ wcześniejszy konkurs nie przyniósł oczekiwanego rezultatu. W połowie 2005 r. władze miasta stołecznego ogłosiły konkurs na pomnik, na który wpłynęło 111 prac. Ostatecznie zwyciężyła Papińska Kolumnada Zwycięstwa, którą natychmiast skrytykowali architekci i warszawiacy. Projekt ten nie doczekał się realizacji.

Jeszcze o berecie arcybiskupa

I KWIEŃNIA. W poprzednim numerze opisaliśmy anegdoty o berecie – ulubionym nakryciu głowy abp. Kazimierza Nycza. Do tekstu wkradły się 1-kwietniowe nieścisłości: nie możemy potwierdzić, że beret, w którym chodzi abp Nycz, wy-

konany jest z argentyńskiej anagory, oraz że korpus zmechanizowany poprosił o nadanie mu imienia metropolity warszawskiego. Ale to, że biskup lubi berety i że nosił je od dzieciństwa – to najprawdziwsza prawda.

Marsz dla Życia



TOMASZ GOLAB

Warszawa, 28 marca. „Jestem 9. dzieckiem”... Wśród kilkunastu tysięcy manifestujących pod Sejmem był także 4-letni Łukasz z rodzicami

Pierwsza nominacja

RZECZNIK DIECEZJI. Abp Kazimierz Nycz powołał swojego rzecznika prasowego. Został nim ks. dr Jarosław Mrówczyński, który od ponad 10 lat był pracownikiem Sekretariatu Prymasa Polski. Rzecznik ma 45 lat, jest doktorem teologii biblijnej i magistrem ekonomii. Jest również rektorem kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP w „Res Sacra Miser”, który mieści się w XVI-wiecznym Pałacu Kazanowskich przy Trakcie Królewskim w Warszawie, a także dyrektorem Biura ds. Europejskich przy Konferencji Episkopatu Polski. Zna pięć języków obcych.



TOMASZ GOLAB

Rzecznikiem metropolity warszawskiego został ks. Jarosław Mrówczyński

Z ringu do kościoła

WARSZAWA. Ponad 60 bokserów 31 marca wzięło udział w rekolekcjach wielkopostnych w kaplicy obok kościoła Przymierza Rodzin przy ul. Łazienkowskiej 14. Od kilkunastu lat modlitewne spotkania tej grupy sportowców organizuje duszpasterz bokserów ks. Mirosław Mikulski, który w latach 50. trenował boks. – Gdy przed laty robili karierę, często

nie mieli czasu dla Boga. Teraz są już w takim wieku, że zaczęli bardziej go dostrzegać – mówi ks. Mikulski. Po katechezie dotyczącej sakramentu pokuty pięściarze podzielili się jajkiem i zjedli wielkanocny żurek. Wśród uczestników byli m. in. Józef Grudzień, złoty medalista olimpijski, oraz Jerzy Rybicki, sześciokrotny mistrz Polski.



DOMINIK JABS

Rekolekcje dla bokserów to fenomen w skali Europy. Na zdjęciu: ks. Mirosław Mikulski i Andrzej Biegalski, mistrz Europy w wadze ciężkiej w 1975 r.

Abp Wielgus w Lublinie

WARSZAWA. Jak poinformował „Dziennik”, pod koniec marca abp Stanisław Wielgus, były metropolita warszawski, przeniósł się do Lublina. Od września powróci do pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Obecnie przebywa na bezpłat-

nym urlopie. Arcybiskup zrezygnował też z lustracji przed sądem cywilnym. 13 lutego br. duchowny wystąpił do sądu lustracyjnego o zbadanie jego związków z komunistycznymi służbami, jednak z autolustracji zrezygnował.

Kard. Józef Glemp: abp Kazimierz Nycz biskupem na nowe czasy

Poślubił Kościół warszawski

Setki wiernych uczestniczyły w objęciu katedry warszawskiej przez abp. Nycza. Była też najbliższa rodzina nowego metropolity z jego bratem Stanisławem i delegacją z parafii w Jaworznie-Szczakowej, gdzie ks. Nycz był wikariuszem tuż po święceniach kapłańskich w 1973 r.

Nie wszystkim udało się wejść do katedry w Niedzielę Palmową, choć godzinę przed uroczystością były w niej jeszcze wolne miejsca. Wprawiając w zakłopotanie organizatorów i łamiąc ustalony porządek, abp Kazimierz Nycz wyszedł jednak i do nich. Święcąc przyniesione palmy, wzbudził – nie po raz pierwszy i nie ostatni podczas tej liturgii – burzę braw.

Pokornie proszę o wsparcie

Podobnie było po homilii, w której nowy metropolita warszawski, choć zapowiadał, że nie ma jeszcze gotowego planu działania w diecezji, wymienił priorytety swojej służby i pokładane w niej nadzieje. Mówił o świeckich, których żywa obecność apostolska konieczna jest „w złaicyzowanych społeczeństwach Europy, do których niestety trzeba powoli zaliczać Polskę, a w szczególności duże miejskie aglomeracje”. Wymieniał rodziny, podejmujące się wychowania nowych pokoleń; polityków wszystkich szczeb-



TOMASZ GOLAB

li, których zapewniał o duchowej pomocy Kościoła; ludzi nauki i kultury (bo „Ewangelia, która nie staje się elementem kultury, nie jest w pełni przyjęta”); ludzi pracy i tych, którzy jej poszukują, oraz emerytów, osoby starsze, zwłaszcza chore i cierpiące. Ich prosił o duchowe wsparcie dla całego Kościoła warszawskiego.

Po pierwsze: młodzi

– Szczególnym adresatem moich biskupich inspiracji będą młodzi. Nie tylko dlatego, że są przyszłością Kościoła i świata. O młode pokolenie rozgrywa się dziś największa, najbardziej agresywna i bezwzględna walka negatywnych sił współczesnego świata. A jest to pokolenie młodzi w przeogromnej większości dobrej, przy-

W momencie przekazania pastorału abp Kazimierz Nycz symbolicznie objął posługę metropolity w diecezji warszawskiej

gotowane do obecności, jakże wymagającego życia. Jeszcze nigdy w Polsce tylu młodych nie zdawało matury, nie kończyło studiów. Nie mają barier językowych, znani są z najwyższej klasy wykształcenia. Chodzi tylko o to, by równy dostęp do tego najwyższej klasy wykształcenia mieli wszyscy chcący się uczyć oraz by temu wszechstronnemu wykształceniu i wychowaniu towarzyszyły głębokie wartości duchowe i moralne – mówił abp Nycz.

Bez was byłbym ubogi

Podczas uroczystości kanonicznego objęcia archidiecezji warszawskiej przez abp. Kazimierza Nycza, nuncjusz apostolski w Polsce odczytał list, który na ręce dotychczasowego metropolity warszawskie-

go kard. Józefa Glempa skierował Benedykt XVI. Ojciec Święty dziękuje w nim kard. Glemptowi za podejmowanie duszpasterskich wyzwań minionego ćwierćwiecza. Abp Kazimierz Nycz w homilii także dziękował Prymasowi Polski. Wyróżnił też kapłanów i osoby zakonne.

– Będziemy razem otwierać parafie na miarę naszych czasów, by były domami przyjaznymi, pięknej liturgii, katechezy dorosłych i młodzieży, pracy charytatywnej oraz wielorakiej pracy z grupami. Postaram się wszystkich was poznać, odwiedzić w miejscach waszej pracy: parafiach i domach zakonnych, na Uniwersytecie Kardynała S. Wyszyńskiego i Papieskim Wydziale Teologicznym, w dzielach i instytucjach diecezjalnych, przy budowie bazyliki Opatrzności. Z przyjacielską czcią pozdrawiam moich biskupów pomocniczych i arcybiskupów seniorów. Bez was byłbym w mojej posłudze bardzo ubogi – mówił abp Nycz, zaznaczając, że zależy mu także na współpracy dla dobra całej Warszawy z diecezją praską. – Dziękując moim poprzednikom, proszę o modlitwę, bym był w tym ponad 200-letnim łańcuchu świętej sukcesji biskupów warszawskich ogniwem mocnym.

W liturgii Niedzieli Palmowej uczestniczyli także przedstawiciele episkopatu, m.in. bp Piotr Libera, biskupi z prawobrzeżnej Warszawy, duchowieństwo diecezjalne, zrzeszenia katolickie, władze Warszawy, reprezentanci parlamentu i rządu z premierem na czele oraz prezydent z małżonką. **TG**

■ R E K L A M A ■

Kolorowy Magazyn dla Ciebie

96,5 fm od poniedziałku do piątku
od godziny 10

sielskie fale

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr kontaktowy: 0910201010000060200027185 www.radiojozef.pl

Miał 21 lat.

**Choroba spadła
nieoczekiwanie,
jak zawsze...**

Lekarze mówili: trochę
za późno się zgłosiłeś,
są przerzuty. Rokowania?
Lepiej było nie pytać...

tekst

TOMASZ GOŁĄB

Szymonowi wydawało się, że złapał Pana Boga za nogi. Miał szczęście do ludzi. Spotykał na drodze prawie samych mądrych: od dziadków, którzy go wychowywali w podpoznańskiej wiosce; nauczycieli, którzy uczyli go, jak żyć ciekawie; po duchownych, których spotkał w Warszawie i którzy puścili go na szeroką wodę, mimo że dopiero wkraczał w dorosłość.

To twoja szansa

Kiedy po raz pierwszy stanął na peronie w Warszawie, chłopak z Łosińca, 30 km od stolicy Wielkopolski, miał już na barkach dość życiowych doświadczeń. Od 12 roku życia pracował na gospodarstwie, miał las i wodę. Orał, siał, oprzątał świnię, uczył się życia, a może nawet... przetrwania. Okoliczni gospodarze traktowali go jak równego. Ale z tą ludzką życzliwością też bez przesady. Byli tacy, których kłuło w oczy, że taki samodzielny. A przede wszystkim, że tyle w nim inicjatywy, że usiedzieć w miejscu nie może, że zawsze chce więcej niż inni... Nie marnował czasu: kiedy miał półtorej godziny czasu między zajęciami a autobusem do wsi, partyzancko zaczął uprawiać dziennikarstwo. Należał do wszystkich możliwych kółek zainteresowań, szkolnych teatrzyków, w olimpiadach dochodził do wojewódzkich etapów... Zawsze blisko Kościoła, choć o kapłaństwie nie marzył i nie myślał. Zresztą, miejscowi

Szymon, co u



księża nie cierpeli go, bo pytał o rzeczy niewygodne i trudne... Śmiali się z niego w liceum, gdy odgrażał się: jeszcze o mnie usłyszycie. I wtedy przyszedł list. Dyrektor szkoły powiedział: Szymon, to twoja szansa...

**Ty placu
nie zapelnisz**

Jechał bez przekonania. Przecież miał takich konkursów już trochę, choć tu stawka była duża: studia na Uniwersytecie Warszawskim albo na Jagiellonce. No i stają do niego nieprzeciętni z całej Polski. Kiedy jako pierwszy przyjechał na miejsce, na korytarzu spotkał zakonnicę, która sprawiała wrażenie jakby go znała od lat.

– **Dziękuję Bogu, że byłem chory. Bo wiem, po co to wszystko... – mówi Szymon Chrostowski, 23-letni prezes fundacji „Wygrajmy zdrowie”**

– To ona pokazała mi, o co tu chodzi. Może dzięki niej nie grałem cwaniaka i nie udawałem, że zjadłem wszystkie rozumy – wspomina Szymon.

Był jednym z pięciu pierwszych stypendystów Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia. Po roku studiów na uniwerku, zjechał do Warszawy na stałe. Ks. Jan Drob, Andrzej Cehak, o. Rafał Sztejka, którzy od początku otoczyli stypendystów opieką („dawno nikt nie przejmował się mną tak, jak oni”) Szymonowi zaproponowali pracę w fundacji. Zajął się organizowaniem pracy biura prasowego, dbał o sprawy organizacyjne. Wreszcie pierwsze poważne wyzwanie: Dzień

Papieski. Zdobywał doświadczenie, kontakty, pierwsze sukcesy. Przez chwilę pracował także dla rzecznika episkopatu, ks. Józefa Klocha. Największe osiągnięcia? 2004 rok:

– Mówili, że to karkołomne. Że nie uda mi się zapelnąć pl. Piłsudskiego ludźmi na urodziny koncert Papieża. Wypełniłem nie ja, tylko sam Jan Paweł II – wspomina.

Inni gratulowali PR-owskiego sukcesu, pierwszego zapisanego na konto Szymona. Ktoś zaproponował, żeby poświęcił się też promocji Song of Songs w Toruniu. Obsługiwał 60 dziennikarzy najważniejszych gazet i stacji telewizyjnych. Dopiero wówczas biskup toruński Andrzej Suski uświadomił mu, że patron wygranego przez niego konkursu,

owiałeś chłopie. To twoja szansa...

Umierał z Papieżem

od którego wszystko się zaczęło, bp Jan Chrapek, był także pomysłodawcą festiwalu. Tak koło się zamknęło.

Bolało cholernie, dusza nieco mniej

Ale drugie koło miało się zamknąć jeszcze inaczej. W grudniu 2004 r., na oszołomionego sukcesami Szymona spadła wiadomość o chorobie. Ciężkiej, śmiertelnej. Stan był bardzo zły, rokowania – różne. Późno rozpoznany nowotwór zaatakował młody organizm w kilku miejscach. Lekarze zrobili biopsję. Podczas trzech operacji kroili wzduż i wszerz.

– Te chwile pamiętam mocno, bo bardzo bolało. Trudno opisać stan duszy – wspomina, choć o chorobie rodzinie powiedział dopiero kilka miesięcy później. W fundacji też nie od razu wiedzieli.

Ale to właśnie jeden z księży z siedziby Episkopatu (do dziś jeden z najbliższych przyjaciół) zadbał o to, by o chorobie Szymona dowiedział się Ojciec Święty. Jan Paweł II modlił się w intencji chłopaka, choć sam w marcu był już bardzo słaby i chory. Z Watykanu wróciła wiadomość o błogosławieństwie następcy św. Piotra.

– Byłem po drugiej operacji. Jeszcze rany się nie pogoiły, gdy zacząłem brać chemię. Leżałem na łóżku, z połową włosów na głowie, a druga, które wypadły, na poduszce – mówi Szymon.

Umierał z Papieżem

Przyszedł 2 kwietnia. Ojciec Święty umierał. Szymon tej nocy czuwał. Po trzech seriach chemia zaczęła wreszcie działać.

– Objawy nie były przyjemne. Ma się wrażenie, że człowiek...

zdycha. To najlepsze słowo, bo nie do końca bolało... Ale właśnie tak się czułem...

Rano zadzwonili z „Panorama”, żeby Szymon jako pierwszy na antenie o 16 powiedział, co się tak naprawdę stało. Jak świat poradzi sobie bez Papieża? Wcześniej mówili teologowie, publicyści, ale on miał powiedzieć, co dalej...

Ledwo zawlókł się na plac Powstańców. Miał świeże spojrzenie na tę Śmierć. Nie tylko dlatego, że nie mógł przejechać przez miasto z powodu tłumów, które szły na pl. Piłsudskiego. Ale przede wszystkim dlatego, że pod ubraniem sączyły się otwarte rany. Wiedział, co znaczy udrczyć się chorobą. Z ekranu popłynęły w świat słowa świadka. Mówił o fundamentalnych sprawach: że śmierć Jana Pawła to egzamin i test dla całego pokolenia. Spiker pytał: co mamy począć? Jak poradzić sobie z tą tragedią i sieroctwem? A Szymon mówił, że to świetny moment. Że teraz trzeba pokazać, jak zrozumieliśmy jego nauczanie i to, co mówił przez ćwierć wieku. Mówił, że przyszedł czas świadków. Pozytywnie. Jeszcze w trakcie programu komórka chłopaka zaczęła brzęczeć. Ludzie SMS-ami dziękowali mu za przesłanie nadziei. Bo mówił tak, jakby miał przed sobą wiele lat życia, a nie jak ktoś, komu śmierć wciąż zagląda w oczy.

Zmartwychwstanie

Mińło kilka miesięcy. W sierpniu, po trzeciej, radykalnej operacji lekarz oznajmił: „Wyzdrowiałeś chłopie. Jesteś czysty”. Szymon aż bał się zapytać, co mu wycięli. Leżał i wiedział tylko, że wszystko go boli. Bał się, że wykroją lewą nerkę, ale od początku choroby uznał,

że przyjmie wszystko, co zesłał Bóg.

– Staralem się nie zamartwiać. Nie wyżalać: że Pan Bóg skrzywdził i za jakie grzechy. Mówiłem: nie ugnę się, nie padnę... Wtedy przestałem się bać śmierci.

Większość z tych, z którymi leżał w Centrum Onkologii, nie żyje. Jeden wrócił do Centrum. Miał być księdzem, rak zaatakował przed maturą. Szymon nie wie, czy go jeszcze kiedyś spotka.

Jeszcze w szpitalu ktoś zaproponował Szymonowi, żeby zorganizował ruch pacjencki. A jemu dwa razy powtarzać nie

trzeba. Niemal tej samej doby powstał projekt strony internetowej. W ubiegłym roku fundacja „Wygrajmy zdrowie” zebrała 200 tys. złotych. Dziś ma biura w Toruniu i Krakowie, a w jej działalność włączył się Krzysztof Kolberger. Szymon wziął udział w dziesięciu onkologicznych kongresach w Europie. A fundacja działająca na rzecz chorych onkologicznie jest jedną z największych na kontynencie. Wygląda na to, że nie chce zmarnować drugiej szansy.

– Dziękuję Bogu za tę chorobę – mówi Szymon Chrostowski. ■

■ R E K L A M A ■



Szanowni Czytelnicy!

ZAPRASZAMY

do wspólnej zabawy

szukamy „Gościa 2007”

Jeśli znacie osoby ciekawe, lubiane przez otoczenie, a przede wszystkim starające się zmienić na lepszy świat wokół siebie, prosimy piszcie do nas na adres:

Warszawski Oddział „Gościa Niedzielnego”,
ul. Mokotowska 43, z dopiskiem „Gość 2007”
lub e-mail: gosc2007@goscniedzielny.pl;
tel. 022 621 57 99

„Gość 2007” otrzyma od nas 2007 zł



Akcję wspiera
Radio Józef



Szczegóły na www.goscniedzielny.pl/gosc2007

Tradycja, posługa, sposób na życie

Ochroniarze Jezusa gaszą pożary

– Siedzę sobie przy wielkanocnym śniadaniu, obok cała rodzina, a tu słyszę, syrena wyje...

– opowiada Franciszek Górecki, prezes izabelińskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. – Cóż. Służba nie drużba. Cały dzień w lesie z ogniem świętowałem.

Emerytowany milicjant, a potem policjant, pan Franciszek, jest strażakiem ochotnikiem bardzo długo: – Ojjoj, już 45. rok mija – mówi. Jest czerstwy i masywny. Trudno uwierzyć, że ma już 18-letniego wnuka, też strażaka – ochotnika, zresztą.

– Bo strażakowanie, to często przechodzi z ojca na syna. A potem i na wnuki, tak jak u mnie. Jak to się mówi, czym skorupka za młodu... Jak dzieciak ma przykład, to na złą drogę nie zejdzie.

Tych, co przykładu nie mają, a chcieliby zasmakować strażackiego „chleba”, też pan Franciszek zaprasza. Choć niewiele młodych do strażakowania się rwie.

– Tutaj, w Izabelinie, to największą szkodę robi nam... Warszawa. Za blisko jest. Za blisko jest rozrywka i kultura. A do tego Internet, telewizja. Młodzież ma wciąż nowe atrakcje, więc nie chce przychodzić tu do nas, na spotkania. A przecież to na młodych nam zależy. My odchodzimy. Oni zostają.

Żeby zostali naprawdę, starsi strażacy, tuż nad garażem, w którym stoi supernowoczesny sprzęt (gmina, Bogu dzięki ufundowała), szykują im świetlicę. – Będą piłkarzyki i ping-pong. I kawiarenka internetowa nawet – mówi z dumą pan Franciszek. – Może to ich przyciągnie?

Prawie czterdziestu wspaniałych

Wszystkich „dorosłych” strażaków w Izabelinie jest 39.



ZDJEŃCIA PIOTR ZYGIENSKI



Najmłodszy mają po 17 lat. A strażackie „przeszkole” to dzieciaki od 14. roku życia. Chłopcy i dziewczęta. Oni do akcji nie wyjeżdżają...

– Tych się w teorii przeszkala i patrzy, czy się nadadzą – opowiada naczelnik. – Przechodzą na szkolenia, pograją w piłkę, powygłupiają się. Opiekuje się nimi druh Arkadiusz Kulka. Pogadać z nim nie można, bo wciąż w rozjazdach. Dziś jest w Izabelinie, jutro pod Paryżem. Jeździ tirem.

Paweł Pamięta jest w straży 9 lat. Na co dzień pracuje w Wytwórni Papierów Wartościowych. Ciężka praca i szkodliwa dla zdrowia. Dlatego pracuje się tam krócej niż w „normalnych” zakładach pracy. Gdy ma wolny czas, idzie do jednostki. Zawsze jest tu coś do zrobienia.

– To po prostu trzeba lubić. – mówi. – Jak się tego nie czuje, to nie będzie z ciebie żaden strażak. Przecież my to robimy całkowicie społecznie: dla satysfakcji i dla ludzi. A praca jest ciężka. Nieraz całą noc się harowało jak wół, walcząc z ogniem, co go jakiś wariat specjalnie zaproszył, a rano trzeba było jechać do roboty... W ubiegłym roku wyjeżdżaliśmy nieco ponad sto razy. W 2005 aż 156!

– A dla pracodawców i prawa ochotnicza praca w stra-

Paweł Pamięta prezentuje nowoczesny sprzęt gaśniczy. Z prawej: Naczelnik jednostki, Franciszek Górecki, w straży pracuje już 45 lat.

ży się nie liczy. Nie ma znaczenia, że my ratujemy ludzi i dobytek – dopowiada prezes Górecki. – Ale trudno. Pracujemy Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. I to się liczy.

Złote chelmy przy Grobie

Gdy zbliża się Wielkanoc, naczelnik dzwoni do proboszcza izabelińskiej parafii św. Franciszka. Razem ustalają godzinę, od której mają trzymać wartę przy Grobie. I zawsze są na czas. W galowych mundurach, nauczeni paradnego kroku. Trzeba go dobrze wyćwiczyć, bo zmia-

ny są co piętnaście minut, a nie ma mowy o wypadce.

– Wcześniej staliśmy całą godzinę, potem pół. Ale młodzi nie wytrzymywali. Nawet mdleli – tłumaczy pan Franciszek.

– Bo tam trzeba stać na baczność, nie gapić się na lewo czy prawo, trzymać w prawej ręce toporek uniesiony na ramię – instruuje strażak Paweł. – Piętnaście minut w takiej pozycji to wystarczy.

Co strażak robi, gdy tak stoi przy Pańskim grobie?

– No jak to co? – oburza się pan Franciszek. – Ja się modłę! Normalnie, jak chrześcijanin.

AGATA PUŚCIKOWSKA

KONKURS: KSIĄŻKI DO ROZDANIA

Tradycja straży grobowych, wystawianych w kościołach w Wielki Piątek, Sobotę i Niedzielę Wielkanocną podczas Rezurekcji, przez różne formacje wojskowe i parawojskowe, sięga w Polsce XVII w. To fenomen na skalę europejską: nigdzie ten obyczaj nie jest tak żywy. O tej świątecznej tradycji, a także o innych zwyczajach związanych z Wielkanocą, pisze dr Barbara Ogrodowska, etnograf, w książce „Witaj, dniu uroczysty”. Bogato ilustrowany album wydało warszawskie „Verbinum”. Wśród Czytelników, którzy przysłażą na adres redakcji kartki pocztowe z hasłem: „Witaj, dniu uroczysty”, oraz swoimi danymi osobowymi i adresem zwrotnym, rozlosujemy trzy egzemplarze książki. Prosimy pisać na adres: ul. Mokotowska 43, 00-551, Warszawa. Na kartki czekamy do 16 kwietnia br.



XIII Targi Wydawców Katolickich

W cieniu teczek, w blasku życia

Od 13 do 15 kwietnia będzie trwać święto tych, którzy piszą i czytają. I to nie tylko „po katolicku”...

Targi rozpoczną się w piątek, 13 kwietnia. O godz. 10 otworzy je kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Wtedy też zostaną ogłoszone wyniki konkursu Nagrody Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS 2007. Aż do niedzieli 15 kwietnia odwiedzający targi będą mogli uczestniczyć w dyskusjach panelowych i spotkaniach autorskich. Pełny program targów dostępny jest na stronie www.swk.pl/targi. Miejscem ekspozycji będzie sala sportowa Zespołu Szkół Integracyjnych nr 62 przy ul. Św. Bonifacego 10, a imprezy towarzyszące odbędą się w salach kościoła NMP Matki Miłosierdzia.

W sobotę, 14 kwietnia, o godz. 19 w górnym kościele, będzie można też posłuchać koncertu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, podczas którego nastąpi uroczyste wręczenie nagród FENIKS 2007. W uroczystości weźmie udział abp Damian Zimoń, metropolita katowicki.

Piątek, trzynastego

W dyskusji na temat „Prawa człowieka do życia i śmierci”, która rozpocznie się o godz. 11.30 w sali dolnego kościoła, udział wezmą m.in. Marek Jurek – marszałek Sejmu RP i dr n. med. Włodzimirz Bednarz, przewodniczący Komisji Etyki Lekarskiej Naczelnej Izby Lekarskiej.

O godz. 13.00 w kaplicy bł. Matulewicz rozpocznie się dyskusja pt. „Kościół PRL – blaski i cienie”. Wezmą w niej udział: Jan Żaryn, Adam Dziurok, Marek Lasota, Bartłomiej Noszczak i ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Sobota: wielki wybór

Jeśli ktoś jeszcze nie wie „Czego pragną mężczyźni? A czego pragnąć powinni?”, niech szykuje się na konferencję Jacka Pulikowskiego z cyklu „Duchowość



Na targach będzie coś dla ducha i... coś dla ciała. Wydawnictwo Księży Marianów i firma Wedel zapraszają na gorącą czekoladę

kobiety i mężczyzny”. Towarzyszyć jej będzie promocja płyty CD autora pt. „Pragnij, a nie pożądam”. Jacek Pulikowski, znany m.in. z wykładów Mistrzowskiej Akademii Miłości, w prosty sposób i bardzo ciekawie opowiada o problemach damsko-męskich, trudnościach związanych z płciowością i sposobach na małżeńskie kryzysy.

O godz. 11.00 w kaplicy bł. Matulewicz rozpocznie się dyskusja pt.: „Odejścia z kapłaństwa... i powroty”, z udziałem m.in. abp. Kazimierza Nycza. O tym, „Co mówi współczesnemu człowiekowi o Stanisław Papczyński, nowy błogosławiony?” – dowiemy się z dyskusji panelowej na kanwie najnowszej książki Wydawnictwa Księży Marianów. W spotkaniu wezmą udział ks. Paweł Naumowicz – prowincjał zgromadzenia i ks. Kazimierz Pek – rektor mariańskiego WSD w Lublinie. Spotkanie rozpocznie się o 13.30 w dolnym kościele.

Niedziela ostatniej szansy

Dyskusja „Wychowywać dziś” i promocja książek pt. „Budować rodzinę” odbędą się o godz. 12, a poprowadzi je Katarzyna Kolenka-Zaleska. O godz. 16.30 w szkolnej sali sportowej zostanie rozwiązany konkurs dla odwiedzających targi.

AGATA PUŚCIKOWSKA

KONKURS „GOŚCIA”

W piątek o godz. 18 w kaplicy bł. Matulewicz odbędzie się spotkanie autorskie z ks. Tomaszem Jaklewiczem, redaktorem „Gościa Niedzielnego”, autorem książki „Filary wiary”. Książka jest zbiorem rozważań na temat najważniejszych prawd naszej religii, pisanych, jak mówi autor, „ludzkim językiem i dla ludzi”. Spotkanie poprowadzi Jan Pospieszalski. Dla Czytelników, którzy zadzwonią do naszej redakcji 10 kwietnia o godz. 12.00, mamy pięć książek z podpisem autora.

■ R E K L A M A ■



Liceum Ogólnokształcące Przymierza Rodzin im. Jana Pawła II
 02-778 Warszawa,
 ul. M. Grzegorzewskiej 10
 tel./faks 022/ 641 52 09; 641 36 50
 e-mail: szkola@sprjp2.edu.pl
www.sprjp2.edu.pl

Dyrektor: ELżbieta Sepko-Guzicka
 Wicedyrektor: Piotr Bejnar-Bejnarowicz
 Organ prowadzący: Stowarzyszenie Przymierze Rodzin

- Szkoła istnieje od 1997 roku. Jest to placówka katolicka, otwarta dla wszystkich akceptujących jej statut. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej.
- W roku szkolnym 2007/2008 będą utworzone 2 dwudziestoosobowe klasy pierwsze o profilu ogólnym z możliwością rozszerzania przedmiotów.
- Autorskie programy: program języka angielskiego z elementami kultury amerykańskiej, przygotowujący do egzaminu Toefl i studiów w USA (język angielski - 5 godz., historia, kultura i literatura amerykańska - 3 godz.), program humanistyczny i matematyczny.
- Języki w grupach poziomowanych: j. angielski - 4 godz. (gr. rozszerzona - 8 godz.), j. francuski - 4 godz. (gr. rozszerzona - 5 godz.), j. niemiecki - 4 godz. (gr. rozszerzona - 5 godz.)
- Przyjęcie do szkoły odbędzie się na podstawie egzaminu z języka polskiego, matematyki i j. angielskiego.
- Opłaty: wpisowe - 700 zł; czesne - 700 zł, płatne przez 12 miesięcy. Opłata za egzamin - 80 zł
- Termin egzaminów wstępnych: 14.04.2007 r. (sobota), godz. 9.00
- Szkoła przystosowana jest do przyjmowania uczniów niepełnosprawnych.
- Na stronie internetowej można zapoznać się z treścią egzaminów z poprzednich lat.
- Według rankingu „Perspektyw” w tym roku nasza szkoła zajęła VIII miejsce wśród liceów warszawskich.

Studenti na start!

Jednym słowem UKSWord

Wykłady, prezentacje multimedialne, filmy, rozmowy z wykładowcami i studentami. Kilkaset osób przyszło na pierwszy w tym roku dzień otwartych drzwi na UKSW.

Wśród nich Łukasz Dudzik i Robert Łukasik, tegoroczni maturzyści LO im. L. Okulickiego w Warszawie. – Chcę studiować prawo, a później być może otworzę własną kancelarię adwokacką – mówi Łukasz. Nie odpycha ich to, że UKSW to uczelnia katolicka. – Nawet jeśli ktoś nie czuje się bardzo związany z Kościołem, to nie jest powiedziane, że nie może tutaj studiować. Przecież nikt go tu siłą nie będzie nawracać – stwierdza Robert. Myśli o studiach w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa. – Także teologia daje ogólną orientację w świecie i pomaga zrozumieć nie tylko samo chrześcijaństwo – podkreśla maturzystka.

Siedem wydziałów, dwadzieścia jeden kierunków, ponad ośmiuset wykładowców i osiemnaście tysięcy studentów – tak dziś w skrócie wygląda UKSW. W ciągu ostatnich kilku lat liczba studiujących tu zwiększyła się dwukrotnie. Rozwija się także baza lokalowa. Na Młocinach powstaje drugi kampus uniwersytecki, którego pierwsza część ma być gotowa do końca tego roku. Będzie w niej Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych, mieszczące sale i aule wykładowe, a także halę widowiskowo-sportową. W planach jest również akademik. W kampusie przy ul. Dewajtis oprócz sal dydaktycznych znajdują się biura administracji, biblioteka oraz stołówka.

Aby studiowało się lepiej

Iwona Szymańska przyszła na dzień otwartych drzwi ze swoją koleżanką Agatą Kostrzewą, obie kończą w tym roku XX LO im. B. Chrobrego w Warszawie. – Dobra organizacja, zyczliwi, ale i wymagający wykładowcy – mówi pewnie Iwona. – Wiem to od siostry, która także tu studiuje. Trzeba umieć pokazać im się z jak najlepszej strony – dodaje. Zdaniem Agaty, warto zwrócić uwagę na coś jeszcze. – Na UKSW nie ma „wyszcigu szczurów” jak na wielu innych uczelniach, każdy trakto-



ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

Agatę Kostrzewę i Iwonę Szymańską interesuje historia i literatura wczesnochrześcijańska

wany jest bardzo indywidualnie – uważa licealistka.

Internetowa rejestracja

Daniela Wielgórskiego z Siedlec chce studiować psychologię. Oprócz niej dużą popularnością cieszą się także politologia (21 kandydatów na 1 miejsce), socjologia (17), pedagogika (16) i prawo (15). – UKSW to uczelnia, która najbardziej mi odpowiada, więc nie będę składał papierów gdzie indziej – stwierdza Daniel. – Kard. Wyszyński jest moim osobistym patronem – dodaje.

Internetowa rejestracja kandydatów ruszy 11 kwietnia i potrwa do 3 lipca. Jeśli chcesz zapisać się na studia, musisz zarejestrować się w systemie IRK (www.irk.uksw.edu.pl), uzupełniając swoje dane osobowe i przedmioty zdawane na maturze, a później podając wyniki egzaminu. Na opłatę rekrutacyjną wydasz około 80 zł. Na niektórych kierunkach odbywa się także rozmowa kwalifikacyjna. Do 20 lipca będziesz wiedział, czy zostałeś przyjęty na studia. Najbliższy dzień otwartych drzwi na UKSW już 14 kwietnia.

ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

Zapowiedzi

■ JESZCZE REKOLEKCJE

Trzydniowe rekolekcje dla poszukujących rozpoczną się 9 kwietnia o godz. 19.00 w bazylice Świętego Krzyża, przy Krakowskim przedmieściu 3 w Warszawie. Nauki wygłosi o. Tomasz Zamorski OP.

■ SPOTKANIE SPORTOWCÓW

Salezjańska Organizacja Sportowa SALOS zaprasza 11 kwietnia o godz. 11.00 na wielkanocne spotkanie rodzin sportowych w Warszawie. Spotkanie odbędzie w siedzibie SALOS-u, przy ul. Łazienkowskiej 6 a.

■ „FILIP” W SULEJÓWKU

Kurs „Filip” dla narzeczonych odbędzie się od 13 do 15 kwietnia w domu zakonnym sióstr misyjnych, przy ul. Wspólnej 45 w Sulejówku. Informacje i zapisy: filip@kursfilip.pl, tel. 022 844-39-04. Koszt: 170 zł od pary.

■ EKUMENICZNIE I PO CHRZEŚCIJAŃSKU

Dom Kultury Włochy, organizator II Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Chrześcijańskiej „Kairom”, zaprasza do udziału w konkursie piosenki i konkursie plastycznym pt. „Mój Anioł Stróż”. Przesłuchania w konkursie piosenki odbędą się od 19 do 21 kwietnia w Domu Kultury (ul. 1 Sierpnia 36 a) oraz w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Ursusie (ul. Zagłoby 37). Koncert finałowy odbędzie się 17 czerwca na placu Zamkowym w Warszawie. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami tel. 022 863-73-23, 863-92-69 oraz drogą elektroniczną: dkw@dkwlochy.pl

■ WOKÓŁ BEATYFIKACJI

„Wokół procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II” – to temat kolejnego spotkania z cyklu Bielańskich Wykładów Otwartych, które odbędzie się 12 kwietnia o godz. 17.00 na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (ul. Dewajtis 5, aula im. Jana Pawła II). Poprowadzi je o. dr Wiesław Kazimierz Kawior OCD.

■ DZIEŃ SKUPIENIA W GRABOWIE

Siostry Sacré Coeur zapraszają młodzież na dzień skupienia 14 kwietnia do swojego domu przy ul. Tanecznej 65. Temat spotkania: „Doświadczyciel miłosierdzia”.

■ WIELKANOC

W Wigilię Paschalną w bazylice archidiekańskiej o godz. 20.00 abp Kazimierz Nycz przewodniczyć będzie Liturgii Światła. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego metropolita warszawski odprawi Mszę św. rezurekcyjną o godz. 6.00 w kościele św. Wojciecha, przy ul. Wolskiej 76. W tym samym czasie bp Piotr Jarecki poprowadzi procesję rezurekcyjną w bazylice archidiekańskiej. O godz. 11.00 w bazylice abp Nycz odprawi Mszę św. pontyfikalną.

GOŚC WARSZAWSKI

warszawa@goscniezdielny.pl

Adres redakcji: ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa

tel./faks 022 621 57 99, 022 629 02 67

Redagują: Tomasz Gołąb – dyrektor oddziału, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska